

Sygn. akt I ACa 679/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SO (del.) Ryszard Badio
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. N. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt II C 1426/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. oddala powództwo;

2. nie obciąża powódki kosztami procesu.”

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 679/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. N. (1) kwotę 15.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz nakazał pozwanej złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka w latach 2003-2009 pracowała jako przedstawiciel handlowy (...) S.A. Do obowiązków powódki należała m.in. obsługa umów pożyczek zawieranych z klientami. Powódka pobierała od klientów miesięcznie raty rzędu 12.000 zł, co oznaczało, że pracuje w tzw. rejestrze podwyższonego ryzyka. Z tego względu była wielokrotnie kontrolowana przez przełożonych, którzy nie mieli zastrzeżeń co do jakości wykonywanej przez nią pracy. Dodatkowo pracownicy działu bezpieczeństwa i kontroli wewnętrznej odwiedzali klientów celem pozyskania informacji o jakości i rzetelności obsługi przez przedstawicieli. W toku kontroli nigdy nie wykryto żadnych nieprawidłowości dotyczących powódki. Powódce proponowano awans na stanowisko kierownicze, ale odmawiała z przyczyn osobistych.

Zgodnie z wewnętrznymi procedurami udzielania pożyczek, do zadań przedstawiciela należało także ustalenie zdolności kredytowej klienta polegające m.in. na weryfikacji przedłożonych dokumentów, sprawdzaniu miejsca zamieszkania i stanu majątkowego klienta. Zdolność kredytowa jest sprawdzana dwustopniowo: przez przedstawiciela spółki oraz przez system komputerowy funkcjonujący w oparciu o specjalny program. W przypadku nowego klienta przedstawiciel miał obowiązek zweryfikować jego dane osobowe oraz okoliczność, czy nie figuruje on jako dłużnik. Dane były sprawdzane w centrali, a następnie system generował ofertę pożyczki. Umową pożyczki zawierana z nowym klientem musiała być podpisana w domu klienta. Gdy chodzi o stałych klientów przedstawiciel nie musiał weryfikować jego danych personalnych i mógł zawierać kolejne umowy także poza miejscem ich zamieszkania. W obu sytuacjach, pomimo pozytywnej weryfikacji przez system komputerowy, przedstawiciel mógł odstąpić od zawarcia umowy, gdy na miejscu stwierdził brak zdolności kredytowej klienta. W przypadku, gdy istniały wątpliwości co do przyznania pożyczki, powódka telefonowała do swojego przełożonego, który podejmował ostateczną decyzję. Zgodnie z procedurami, pożyczki nie mogły być zaciągane przez klienta dla osób trzecich. Jednakże po przekazaniu pieniędzy klientowi mógł on swobodnie dysponować uzyskaną sumą. W stosunku do powódki nigdy nie stwierdzono naruszenia przez nią w/w zasad.

W kwietniu 2009 r. dział kontroli wewnętrznej pozwanego podjął czynności kontrolne w stosunku do powódki. Ustalono, że pożyczki niektórych klientów mogły być zaciągane dla innej osoby oraz przez nie spłacane. Dotyczyło to dwóch klientów: P. S. (1) i Z. D. (1), którzy zaprzeczyli, aby zawierali umowy. Co do Z. D. istniały też podejrzenia, że był on nietrzeźwy, co wykluczało zawarcie z nim w tym stanie umowy.

W dniu 21 kwietnia 2009 r. do mieszkania powódki przyjechali dwaj pracownicy działu kontroli J. S. (1) i R. K. (1), którzy poprosili powódkę, aby pojechała z nimi do miejsca zamieszkania klienta Z. D.. Zarzucili powódce, że jest pracownikiem nierzetelnym, działa wbrew interesom pracodawcy i zostanie skonfrontowana z klientem, który napisał oświadczenie, że wyraził zgodę, aby umowę podpisał za niego R. C. (1). Powódka była zdziwiona, bowiem chodziło o stałych klientów, a nadto nie kojarzyła sytuacji by Z. D. (1) był nietrzeźwy.

W czasie rozmowy w mieszkaniu Z. D. (1) w obecności powódki i kontrolerów stwierdził on, że jednak pamięta powódkę i zawarł umowę pożyczki. Następnie powódka została zawieziona do mieszkania kolejnego klienta P. S., który napisał oświadczenie o podobnej treści i stwierdził, że nie zawierał umowy, a możliwym jest, że podpisał ją R.C., dla którego kiedyś brał pożyczkę. W chwili przybycia pracowników działu kontroli i powódki P. S. był pod wpływem alkoholu, ale potwierdził zawarcie umowy. Pracownicy działu kontroli umówili się z nim na spotkanie następnego dnia. Po zakończeniu kontroli J. S. i R. K. poprosili powódkę o dowód osobisty i zaczęli sugerować pod groźbą zwolnienia z pracy i wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego, aby napisała oświadczenie, że ona i jej przełożona I. P. (1) akceptowały zawieranie umów pożyczek, z których środki były przekazywane osobie trzeciej, tj. R. C.. Ostatecznie powódka napisała dwa oświadczenia sugerowanej treści. W pierwszym wskazała, że wymienione w nim osoby, w tym P. S. i Z. D. zaciągnęły pożyczki dla R. C., o czym był poinformowany kierownik, który wraz z powódką podpisywał umowy. W drugim podała, że wskazane w nim osoby zaciągnęły pożyczki dla B. I., a czasami dzieliły się zaciągniętą pożyczką i ratą spłaty, o czym wiedział kierownik. Następnie powódka została odwieziona do domu, gdzie przeprowadzono kontrolę dokumentów i pieniędzy firmowych. Kontrola nie wykazała, aby brakowało pieniędzy lub zaistniały inne nieprawidłowości. Następnie powódka podpisała protokół i pracownicy działu kontroli wyszli.

Następnego dnia podczas kolejnej wizyty J. S. u P. S. w jego mieszkaniu był R. C.. R. C. podpisał oświadczenie, w którym zobowiązał się do systematycznych spłat pożyczek zaciągniętych m.in. na nazwisko S. i D.. R. C. oświadczył, że podpis Z. D. należy do niego, a świadkami zawarcia z nim umowy były m.in. powódka i I. P.. Następnie J. S. pojechał sprawdzić, czy przedsiębiorstwo (...) produkujące znicze i wieńce należące do R. C. rzeczywiście istnieje. Część osób, które miały zaciągać pożyczki dla R. C. była zatrudniona w tym przedsiębiorstwie.

Z kolei powódka zadzwoniła do I. P. i opowiedziała jej o zaistniałej sytuacji, a także zażądała od przełożonych kontroli wszystkich swoich klientów. Powódka poinformowała również o przebiegu czynności kontrolnych z 21 kwietnia 2009 r. Przełożeni powiedzieli, że sprawa zostanie wyjaśniona. Powódka została następnie zawieszona w czynnościach służbowych i sama nie kontaktowała się z klientami. W przebiegu kontroli wykluczono, aby podpisy P. S. i Z. D. na umowach były sfałszowane. W toku kontroli J. S. zgłaszał zastrzeżenia co do prawidłowości oceny sytuacji majątkowej i wysokości dochodów P. S., jednakże wzięto pod uwagę, że przy udzielaniu pożyczki decyzja należy ostatecznie do przedstawiciela i kierownika. Ostatecznie nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie umów zawartych z klientami obsługiwanymi przez powódkę. Przełożeni zaproponowali powódce kontynuowanie współpracy oraz awans na stanowisko kierownicze. Powódka nie zgodziła się na to z uwagi na niewłaściwe jej potraktowanie przez pracodawcę. Poprosiła również o zwrot napisanego przez siebie oświadczenia, ale bezskutecznie. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron. Powódka wkrótce podjęła pracę w innej firmie.

Również I. P. rozwiązała stosunek pracy z pozwanym za porozumieniem stron.

W lipcu i sierpniu 2009 r. Policja zwróciła się do pozwanego o udzielenie informacji na temat P. S., a następnie przesyłała zapytania o kolejnych klientów oraz pracowników, którzy zawierali z nimi umowy. Wówczas J. S. poinformował przełożonego, że nazwiska tych klientów pojawiały się już w kontekście sprawy powódki. J. S. podał także, iż z informacji od P. S. wynikało, że powódka mogła przyjmować korzyści majątkowe za udzielanie pożyczek w określony sposób. Przełożony na podstawie danych przekazanych przez J. S. stwierdził, że wiarygodność P. S. i Z. D. jest wątpliwa, ale sprawa może mieć szerszy zasięg i powinna zostać zgłoszona na Policję.

W dniu 1 lutego 2010 r. J. S., działając jako kierownik wydziału kontroli wewnętrznej spółki (...) złożył w KPP w P. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez powódkę. Zeznał, że w toku kontroli wewnętrznej stwierdził nieprawidłowości przy udzielaniu pożyczek przez powódkę jako przedstawicielkę spółki oraz jej przełożoną I. P. które miały polegać na tym, że decydowały o udzieleniu pożyczek na osoby będące tzw. słupami, podczas gdy w rzeczywistości kwoty pożyczek trafiały do innych osób. Podał dalej, że w toku kontroli dwaj klienci spółki P. S. i Z. D. sporządzili oświadczenia, zgodnie z którymi to nie oni podpisali umowy, nie posiadali u siebie żadnej dokumentacji związanej z zawarciem umowy pożyczkowej oraz jej spłaty. J. S. zeznał, że powódka i I. P. decydowały o udzieleniu pożyczek pomimo świadomości, iż kredytobiorcy występujący na umowach nie posiadają zdolności kredytowej a pieniądze trafiają do osoby trzeciej, tj. R. C.. Świadek zeznał, że zarówno powódka, jak i I. P. przy udzielaniu pożyczek działały świadomie niezgodnie z regulaminem i na szkodę firmy (...). W tym celu mogły wykorzystywać fakt, że do systemu komputerowego nie są wprowadzane dane o wysokości osiąganych dochodów kredytobiorcy, co umożliwia manipulowanie dochodami klientów w celu uzyskania wyższej kwoty pożyczki. W ten sposób w latach 2008-2009 udzielone zostały pożyczki na łączną kwotę 27.000 zł netto. Za udzielone pożyczki zarówno powódka jak i I. P. osiągnęły korzyść materialną w postaci prowizji i premii. W przypadku powódki korzyść materialna obejmowała kwotę co najmniej 400 zł brutto i 3% netto z tytułu odebranych rat z tych pożyczek. Świadek zeznał także, iż istnieje uzasadnione podejrzenie, iż osoby te mogły osiągnąć dodatkową korzyść materialną w postaci gratyfikacji pieniężnej od R. C. za pożyczki udzielone na wskazane osoby. Wskazał, że w obecności pracowników wydziału kontroli wewnętrznej J. S. i R. K. powódka sporządziła oświadczenie, zgodnie z którym w ten sposób udzielono pożyczek dla wymienionych w nim osób, w tym Z. D. i P. S..

Sprawa wyłudzenia pożyczek od pozwanej spółki była jednym z wątków śledztwa prowadzonego w sprawie działania na terenie Ł. i P. zorganizowanej grupy przestępczej, która miała dokonywać m.in. oszustw i wyłudzeń kredytów i pożyczek od różnych instytucji finansowych. Śledztwo prowadzone było przez (...) Biuro (...) (...) Zarząd w Ł. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w P. pod sygn. akt 2 Ds. 127/10. Podejrzani mieli dopuścić się również szeregu

oszustw na szkodę spółki (...). Podstawą wszczęcia śledztwa były materiały operacyjne uzyskane przez funkcjonariuszy Policji z Referatu do Walki z Przemocnością Gospodarczą i Korupcją oraz informacje przekazane w toku przesłuchania przez J. S. (1). Z ustaleń Policji wynikało, że powódka w 2008 i 2009 r. w celu osiągnięcia nienależnej korzyści majątkowej udzieliła szeregu pożyczek osobom podstawionym w tym celu przez R. C.. Proceder miał być przez nią prowadzony wspólnie i w porozumieniu z I. P..

W dniu 7 lipca 2010 r. w mieszkaniu powódki pojawili się funkcjonariusze CBS celem dokonania przeszukania i zatrzymania powódki. Następnie powódka została przewieziona na komendę Policji przy ul. (...), a następnie do siedziby Prokuratury Rejonowej w P., gdzie zostały jej przedstawione zarzuty popełnienia m.in. przestępstw udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i oszustw popełnionych w ramach udziału w tego rodzaju grupie. Powódka została przesłuchana w charakterze podejrzanej i nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej przestępstw. W stosunku do niej zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego na okres od 13 lipca do 20 listopada 2010 r.

W związku z zastosowanym środkiem zapobiegawczym powódka nie mogła wyjechać z córką na wakacje, czy za miasto na weekendy. Powódka była w złym stanie psychicznym.

Powódka była przesłuchiwana ponownie w charakterze podejrzanej 11 marca 2011 r. i po raz kolejny wyjaśniła, że została niesłusznie pomówiona.

W toku śledztwa zarzuty brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz współudziału w oszustwach na szkodę spółki (...) postawiono ponad 20 osobom. Materiałem dowodowym przemawiającym za postawieniem zarzutów powódce i I. P. była z jednej strony dokumentacja związana z udzielonymi pożyczkami, w tym również odręcznie napisane oświadczenie P. S., z drugiej zaś strony dowody pochodzące od osobowych źródeł dowodowych, tj. z przesłuchań świadków i podejrzanych. Po zweryfikowaniu zgromadzonego materiału dowodowego nie stwierdzono podstaw do skierowania aktu oskarżenia przeciwko powódce i I. P.. Prawomocnym postanowieniem z 10 czerwca 2011 r. w sprawie 2 Ds. 127/10 prokurator umorzył śledztwo w części dotyczącej I. P. oraz powódki z tej przyczyny, iż nie doszło do popełnienia przestępstw. Prokurator w uzasadnieniu postanowienia wskazał, że przy udzieleniu pożyczek doszło do pewnych nieprawidłowości np. udzielenia pożyczki osobie nietrzeźwej oraz osobom związanych z R. C. na podstawie jego zgłoszeń telefonicznych w związku z czym można było przypuszczać, że to on będzie beneficjentem pożyczek. Podejrzane mogły jednak pozostawać w świadomości, że pożyczki będą spłacane, jeśli nie przez klienta to przez R. C., tak jak miało to miejsce wcześniej. Powyższe okoliczności można jednak rozpatrywać co najwyżej na polu naruszenia obowiązków pracowniczych. Brak było również dowodów jednoznacznie potwierdzających okoliczność przyjmowania przez podejrzane korzyści majątkowych związanych z udzielaniem nierzetelnych pożyczek dla osób podstawionych przez R. C..

Powódka nie może pogodzić się z tym, co ją spotkało ze strony pozwanego zwłaszcza po ustaniu stosunku pracy. Czuje się pokrzywdzona, ponieważ w przeszłości nawet w przypadku wykrycia nieprawidłowości u innych pracowników np. w rozliczaniu pieniędzy, pracownicy działu bezpieczeństwa najpierw próbowali załatwić sprawę polubownie poprzez zobowiązanie do spłaty brakujących pieniędzy. Tymczasem w przypadku powódki pozwany sformułował wobec niej bardzo poważne zarzuty nawet nie informując jej o tym, a ponadto w czasie, kiedy nie była już jego pracownikiem. W ocenie powódki, pozwany dążył do skierowania przeciwko niej postępowania karnego, chociaż klienci wycofali niekorzystne dla niej oświadczenia. Powódka łączy przykrości związane z zatrzymaniem jej przez Policję i prowadzonym następnie postępowaniem karnym z działaniami pozwanego.

Obecnie powódka jest zatrudniona w firmie finansowej (...) w C.. Przedmiotowe zdarzenie nie miało wpływu na decyzję o zatrudnieniu powódki.

Prowadzenie postępowania karnego potwierdziło istnienie u powódki lęku o stan córki oraz wywołało reakcję na stres z zewnątrz w postaci zagrożenia i niepewności, łącznie z brakiem zaufania do siebie i innych. Przeszukanie mieszkania i zastosowanie środka zapobiegawczego spowodowało ciężki stres z zaburzeniami adaptacyjnymi z cechami zespołu stresu pourazowego bez reakcji depresyjnej. Zakres cierpień psychicznych powódki był znaczny. W przypadku osoby

niesłusznie oskarżonej stres jest większy niż w przypadku osoby, która zdaje sobie sprawę z zasadności zarzutów. Aktualnie część objawów ustąpiła. Rokowanie jest pozytywne.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Roszczenia powódki poddał analizie pod kątem art. 23 i art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. stwierdzając, że działaniem naruszającym dobra osobiste, w tym cześć i godność co do zasady może być niezgodne z prawdą niezweryfikowane oskarżenie innej osoby przed organami ścigania o popełnienie przestępstwa. W tym bowiem przypadku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa pozornie mieści się w granicach porządku prawnego i nie stanowi w istocie wypełnienia społecznego obowiązku powiadomienia o przestępstwach ściganych z urzędu (art. 304 § 1 k.p.k.). Mając na uwadze obiektywne kryteria oceny, Sąd I instancji wskazał, że pozwany dopuścił się naruszenia czci i godności powódki jako byłej pracownicy poprzez złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przez nią bardzo poważnych przestępstw na podstawie niezweryfikowanych informacji i podejrzeń niezajdujących potwierdzenia w wynikach kontroli wewnętrznej. Wprawdzie powódka wiąże roszczenia ze zdarzeniami, które nastąpiły po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwanym, jednakże ocenie należało poddać całokształt postępowania pozwanego poczynawszy od prowadzonej w stosunku do powódki kontroli wewnętrznej aż do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstw. Jednocześnie należało precyzyjnie odgraniczyć zakres i rzeczywiste skutki działania pozwanego od czynności podejmowanych z urzędu przez organy ścigania.

Sąd I instancji wskazał, iż w niniejszej sprawie pozwany jako były pracodawca powódki, a jednocześnie podmiot, w imieniu którego występował kierownik ds. kontroli J. S. składający doniesienie o możliwości popełnienia przestępstw, zachowuje legitymację procesową bierną. Wprawdzie do zdarzeń objętych pozwem doszło po zakończeniu stosunku pracy, to jednak legitymacja bierna pozwanego wynika przede wszystkim z przepisów prawa pracy (art. 120 § 1 k.p.), ale może znajdować oparcie również w przepisach prawa cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 441 § 1, art. 430, art. 416 k.c.). Kierownik ds. kontroli jest pracownikiem pozwanego i w wykonaniu powierzonych mu obowiązków oraz wyraźnego polecenia przełożonego złożył doniesienie o możliwości popełnienia przestępstw przez powódkę. Nie można wobec tego uznać, iż było to jedynie działanie przy sposobności wykonywania obowiązków pracowniczych jako kierownika ds. kontroli. Oznacza to, że zgodnie z art. 120 § 1 k.p. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej ponosi pracodawca. W przypadku, gdyby osoba ta nie była pracownikiem pozwanego, jego odpowiedzialność znajdowałaby uzasadnienie w art. 430 k.c., jak również wchodziłaby w grę odpowiedzialność solidarna tych podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. W orzecznictwie dominuje zresztą pogląd, że pracownik może wystąpić z roszczeniami wynikającymi z naruszenia dóbr osobistych zarówno przeciwko bezpośredniemu (faktycznemu) sprawcy naruszenia, jak i pracodawcy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku kontroli, w której brał udział J. S., istotnie początkowo dwóch klientów napisało oświadczenia, w świetle których nie zawierali oni umów pożyczek, a w rzeczywistości mogły być one zawierane dla innej osoby. Po konfrontacji z powódką klienci wycofali jednak te oświadczenia. Pomimo to kontynuowano czynności kontrolne i wywierano na powódkę presję, aby napisała oświadczenia, które obciążały jej przełożoną, ale również ją samą jako pracownika, który świadomie naruszał procedury udzielania pożyczek. Również i te oświadczenia zostały przez powódkę wycofane, jednakże powódka bezskutecznie prosiła o ich zwrot. Następnie zawieszono powódkę w obowiązkach i ponownie zarządzono kontrolę wszystkich klientów powódki, która również nie dała podstaw do sformułowania wobec niej zarzutów. Pomimo to powódka - z uwagi na niewłaściwe jej potraktowanie - zdecydowała się na zakończenie stosunku pracy za porozumieniem stron. W ocenie Sądu I instancji powyższe nakazywało najdalej idącą ostrożność w postępowaniu pozwanego, który na żądanie organów ścigania przekazywał im materiały i informacje dotyczące wykrytego procederu wyludzenia pożyczek. Pozwany jako przedsiębiorca, podmiot profesjonalny uczestniczący w obrocie cywilnoprawnym, nie dokonywał już dalszych kontroli, ani nie wzywał powódki do żadnych wyjaśnień. Tymczasem po upływie bez mała roku od zakończenia współpracy z powódką J. S. jako przedstawiciel pozwanego złożył oficjalne doniesienie o możliwości popełnienia przestępstw przez powódkę, opisując bardzo dokładnie - choć nie miał ku temu podstaw - mechanizm jej działania na szkodę spółki, w tym również formułując uwagi na temat wysokości uzyskanych przez nią korzyści majątkowych. Doniesienie to nie było zatem wyłącznie doniesieniem w sprawie procederu wyludzenia pożyczek, ale wyraźnie kierowało postępowanie przeciwko

powódce i jej przełożonej. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania, zeznań J. S. (1) były jedną z podstaw postawienia powódce zarzutów w śledztwie. Ponadto, do akt postępowania przygotowawczego załączono oświadczenia klientów P. S. i Z. D., o których przedstawiciele pozwanej wiedzieli, że zostały przez nich wycofane, ale nie poinformowali o tym organów prowadzących postępowanie. Jak w niniejszej sprawie zeznał J. S., wraz z przełożonym uznali, że w sprawie powinno zostać złożone zawiadomienie do organów ścigania, pomimo że byli oni świadomi wątpliwości co do wiarygodności P. S. i Z. D.. Wynikało to ze skali zjawiska wyłudzenia pożyczek, której wcześniej nie byli świadomi. Powyższe nie uprawniało jednak do wskazania konkretnie powódki, jako biorącej udział w procederze, co nie opierało się na należyście zweryfikowanych materiałach. Przeciwnie, wyniki kontroli były dla powódki pozytywne, a sygnalizowane nieprawidłowości nie znalazły ostatecznie potwierdzenia. Uprawnia to do stwierdzenia, że postępowanie pozwanej nie mieściło się w granicach porządku prawnego i doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci godności i czci poprzez przypisywanie jej zachowań o charakterze kryminalnym bez należytego potwierdzenia w toku własnych, wewnętrznych ustaleń. W realiach sprawy było to zatem postępowanie bezprawne, ale i zawinione.

Sąd I instancji miał na względzie, że postępowanie przygotowawcze w fazie in rem, tj. w sprawie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i oszustw dokonywanych m.in. na szkodę spółki (...) toczyło się już wcześniej, także na podstawie materiałów uzyskanych w drodze operacyjnej. Miało ono jednak zdecydowanie szerszy zakres podmiotowy i przedmiotowy, a zatem co do kręgu podejrzanych i postawionych im zarzutów. Pozwany nie wykazał, że gdyby w toku tego postępowania J. S. nie złożył zawiadomienia i zeznań obciążających powódkę, organy ścigania na podstawie własnych ustaleń miałyby podstawy do przedstawienia zarzutów właśnie powódce.

W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, iż to właśnie na skutek złożonego zawiadomienia powódka stała się podejrzaną w postępowaniu karnym i ten skutek pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanej. Natomiast związek ten nie zachodzi pomiędzy postępowaniem pozwanej a charakterem czynności procesowych podjętych w stosunku do powódki, które były już prowadzone z urzędu. Organy ścigania podejmowały decyzje w tym zakresie w sposób autonomiczny, a powódka dysponowała przewidzianymi w procedurze karnej środkami prawnymi ich kwestionowania. Chodzi zwłaszcza o przeszukania w mieszkaniu powódki i jej matki, zatrzymanie, postawienie zarzutów, przyjętą kwalifikację prawną-karną zarzuconych czynów i objęcie powódki dozorem policyjnym. Przedmiotowe czynności procesowe, z którymi powódka również wiąże dochodzone roszczenia, nie były czynnościami pozwanej i nie stanowiły skutku jego postępowania. Nie mieściły się również w granicach typowości następstw złożenia zawiadomienia o przestępstwie, ponieważ następstwem takim jest co najwyżej wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie, a nie postawienie zarzutów konkretnej osobie, co musi być uzasadnione w świetle zebranego następczo materiału dowodowego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że postępowanie pozwanej tylko formalnie mieściło się w ramach porządku prawnego, jednakże w okolicznościach tej sprawy niewątpliwie było sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego. Doniesienie dotyczące bezpośrednio powódki złożone zostało po upływie prawie roku od zakończenia się kontroli wewnętrznej. Pozwany, na podstawie wyników kontroli, którymi dysponował, winien był rzetelnie ocenić, czy i w jakim zakresie doniesienie powinno obciążać właśnie powódkę, a jeżeli tak - sformułować swoje podejrzenia w sposób oględny. Tymczasem w zawiadomieniu dokładnie opisano mechanizm domniemanego działania przestępczego powódki, w tym sugerowano, ile wynosiły uzyskiwane przez nią korzyści. Do wysnuwania tego rodzaju sugestii pozwany nie był uprawniony w świetle wyników kontroli wewnętrznej, którymi dysponował i mógł dokonać ich ponownego sprawdzenia. Pozwany nie wykazał, aby treść zeznań J. S. opierała się na udokumentowanej analizie pakietu umów, za których zawarcie i realizację była odpowiedzialna powódka. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że pozwany w sposób bezprawny, a ponadto zawiniony dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki.

W rezultacie Sąd I instancji uwzględnił w całości roszczenie powódki o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez skierowanie do niej przez stronę pozwaną pisma zawierającego przeprosiny o formie i treści wskazanej w pozwie oraz co do kwoty 15.000 zł w zakresie zadośćuczynienia, oddalając powództwo ponad tę kwotę jako wygórowane.

Apelacja od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w pkt. 1, 2, 4 i 5 i zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez uznanie, że:

a) powódka w chwili zawierania umów pożyczki z P. S., Z. D. i innymi nie wiedziała, że umowy powyższe są zawierane dla R. C.;

b) przeprowadzona przez kierownika ds. kontroli wewnętrznej J. S. kontrola nie ustaliła żadnych nieprawidłowości; ponadto, wbrew ustaleniom Sądu, nie istnieją żadne oficjalne wyniki kontroli wewnętrznej, które oczyszczałyby powódkę z zarzutów o nieprawidłowości przy zawieraniu umów,

c) pozwany po zakończeniu kontroli proponował powódce pozostanie w spółce, a nawet zatrudnienie na umowę o pracę na stanowisku kierowniczym,

d) J. S. bez żadnych wyjaśnień do akt postępowania przygotowawczego załączył oświadczenia klientów P. S. i Z. D., o których przedstawiciele pozwanego wiedzieli, że zostały przez klientów wycofane, ale nie poinformowali o tym organów ścigania, pomimo że byli oni świadomi wątpliwości co do wiarygodności P. S. i Z. D.;

e) w chwili zawierania umowy pożyczki z 25 marca 2009 r. Z. D. nie znajdował się pod wpływem alkoholu,

f) Z. D. był stałym klientem (...) SA,

g) Z. D. oraz P. S. wycofali swoje oświadczenia o nieprawidłowościach przy zawieraniu umów, podczas gdy w rzeczywistości klienci cofnęli swoje oświadczenia, ale jedynie w zakresie nie podpisywania umowy pożyczki, podtrzymali jednak je w części dotyczącej przeznaczenia pożyczki dla R. C.;

h) pracownicy działu kontroli Spółki sugerowali powódce, jaka ma być treść oświadczenia napisanego przez powódkę 21 kwietnia 2009 r.;

i) zawieranie umów ze stałymi klientami spółki mogło kiedykolwiek nastąpić bez weryfikacji danych personalnych, czy też sytuacji majątkowej klienta,

j) powódka była pracownikiem (...) SA, podczas gdy w rzeczywistości współpracowała ze spółką na podstawie umowy o świadczeniu usług przez przedstawiciela, do której w zakresie nieuregulowanym w umowie zastosowanie miały przepisy zawarte w kodeksie cywilnym, w tym w szczególności przepisy o zleceniu i pełnomocnictwie;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia i dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, tj. dokumentów historii spłat klientów, dowodów wpłaty rat, raportu deficytu, kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej toczącej się przed Sądem Okręgowym Wydział IV Karny w Łodzi, oświadczenia R. C.;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w tym przede wszystkim:

a) wniosku, iż powódka nie wiedziała w chwili zawierania umów o pożyczkę z P. S., Z. D. i innymi, iż umowy pożyczki zawierane są w rzeczywistości dla R. C.;

b) wniosku, iż pozwany dopuścił się naruszenia czci i godności powódki jako byłej pracownicy poprzez złożenie zawiadomienie o możliwości popełnienia przez nią bardzo poważnych przestępstw na podstawie niezwyfikowanych informacji i podejrzeń nieznajdujących potwierdzenia w wynikach kontroli wewnętrznej;

c) wniosku, iż złożone przez J. S. w postępowaniu karnym 2 Ds. 127/10 zeznania w charakterze świadka pozwanego tylko formalnie mieściło się w ramach porządku prawnego, jednakże w okolicznościach tej sprawy niewątpliwie było sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego,

4) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. przez wybiórczą ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, oparciu ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności zawierania przez powódkę umów o pożyczkę z klientami oraz przebiegu i wyników kontroli przeprowadzonej przez J. S., a także okoliczności sporządzenia przez powódkę oświadczenia z 21 kwietnia 2009 r. wyłącznie na zeznaniach powódki, z pominięciem innych źródeł dowodowych, w tym zwłaszcza dokumentacji związanej z zawarciem i spłatą umów oraz zeznań świadków;

5) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie przyczyn uznania za niewiarygodne w części zeznań świadka E. J. (1), z których wynikało, że powódka wiedziała w chwili zawierania umów o pożyczkę ze Z. D. oraz E. J., iż umowy pożyczki zawierane są w rzeczywistości dla R. C.,

6) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie oraz wskazanie w uzasadnieniu wyroku wewnątrznie sprzecznych wniosków, że na skutek złożonego przez J. S. zawiadomienia powódka stała się podejrzaną w postępowaniu karnym i że skutek ten pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego, przy jednoczesnym przyjęciu, że związek przyczynowy nie zachodzi pomiędzy postępowaniem pozwanego a charakterem czynności procesowych podjętych w stosunku do powódki przez organy ścigania takich jak przeszukanie w mieszkaniu, zatrzymanie, postawienie zarzutów, przyjętą kwalifikację prawnokarną zarzucanych jej czynów;

7) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 217 § 1 w zw. z art. 227 oraz art. 234 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy pomimo nieprzeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej IV K 166/11 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi zgłoszonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew i pominięcie środków dowodowych na wskazywane przez stronę pozwaną okoliczności, w sytuacji, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

8) naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, że zeznania J. S. i złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie miały charakteru zeznań subiektywnie nieprawdziwych i nie zostały złożone w celu dokuczenia powódce i złośliwym skierowaniu przeciwko powódce postępowania karnego,

9) przepisów prawa materialnego – art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c., poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że złożenie przez J. S. doniesienia o popełnieniu przestępstwa oraz zeznań w charakterze świadka stanowiło bezprawne i nie mieszczące się w granicach porządku prawnego naruszenie dóbr osobistych powódki, czci i godności osobistej,

10) przepisów prawa materialnego - art. 23 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż złożenie przez J. S. doniesienia o popełnieniu przestępstwa oraz zeznań w charakterze świadka przed kompetentnymi organami państwa stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia,

11) przepisów prawa materialnego - art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że obciążenie pozwanego obowiązkiem zapłaty powódce 15.000 zł zadośćuczynienia było proporcjonalne do zachowania pozwanego oraz że jego wysokość nie jest nadmiernie wygórowana oraz przyjęcia, iż pomiędzy zachowaniem pracownika pozwanego J. S. a doznaną przez powódkę krzywdą zachodzi adekwatny związek przyczynowo- skutkowy,

12) przepisów prawa materialnego - art. 120 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że przepis ten stanowi podstawę roszczenia wobec pracodawcy opartego na art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego,

13) przepisów prawa materialnego - art. 362 k.c. poprzez uznanie, że brak skorzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej, co zalecił jej lekarz nie stanowi zachowania, które należy ująć w kategoriach przyczynienia się do zwiększenia krzywdy.

Nadto pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów:

- szczegółowo opisanych w apelacji dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej IV K 166/11 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi;

- z dokumentu, tj. kserokopii zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz zeznań J. S.;

- z dokumentu, tj. umów o świadczenia usług przez przedstawiciela zawartych pomiędzy powódką a (...) SA z 11 lipca 2003 r. i 5 kwietnia 2007 r. oraz z dokumentu „Porozumienie o rozwiązaniu umowy o świadczenie usług za zgodą stron z 9 czerwca 2009 r.”

na wskazane przez niego okoliczności.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego postępowania w drugiej instancji według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

W uwzględnieniu przywołanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie odmiennie ustalił następujące okoliczności faktyczne sporu:

Powódkę z (...) S.A. wiązała cywilnoprawna umowa o współpracy, a nie stosunek pracy (okoliczność bezsporna – vide uzasadnienie pozwu k – 4; kopia zeznań A. N. załączona do pozwu k 15).

Powódka jako przedstawiciel (...) S.A. zawarła kilka kolejnych umów pożyczek z P. S. (1) i E. A. (1). Ostatnia umowa z E. A. (1) została zawarta w dniu 21 kwietnia 2009 r., a zatem w dacie dokonywania kontroli przez pracowników (...) S.A. Zdecydowana większość wpłat na poczet tych pożyczek, a także na poczet umów pożyczek zawartych z A. D., Z. M., M. R., R. R., Z. D. (1) i E. J. (1) sygnowanych było nazwiskiem R. C. (kopie umów pożyczek wraz z załącznikami k 247 – 297, dowody spłaty pożyczek k 411 - 836).

Ze Z. D. (1) powódka zawarła jedną umowę pożyczki w dniu 25 marca 2009 r. Tego dnia zawarta została także umowa pożyczki z jego siostrą E. J. (1). Do zawarcia umów doszło w domu Z. D., w obecności R. C. oraz I. P. (1). Przy podpisaniu umów pracownicy Spółki (...) upewniały się u R. C., że pożyczki będą spłacane. Z. D. (1) był tego dnia nietrzeźwy

(zeznanie świadka E. J. k 863- 864, umowy pożyczki k 294-295,289).

Przy podpisywaniu pierwszych umów z E. A. i pozostałymi osobami związanymi z R. C. powódka nie miała wiedzy o tym, że rzeczywistym beneficjentem pożyczek jest R. C.. W późniejszym okresie E. A. zwróciła jej uwagę na nieprawidłowości w zaciąganiu pożyczek, twierdząc, że „ tak naprawdę to jest wielki szwindel z tymi pożyczkami” (zeznanie świadka E. A. k 898v -899). Z uwagi na to, że wszystkie umowy pożyczki spłacane były przez R. C. lub jego ówczesną konkubinę E. A., sama powódka zorientowała się, że w rzeczywistości środki z pożyczek przejmują R. C. (zeznanie powódki k 929 v).

W trakcie konfrontacji w dniu 21 kwietnia 2009 r. zarówno Z. D., jak i P. S. odwołali swoje pisemne oświadczenia dotyczące braku umowy ze stroną pozwaną, natomiast podtrzymali twierdzenie, że rzeczywistym beneficjentem umów pożyczki był R. C. (zeznanie świadka J. S. k 367; zeznanie świadka R. K. k 369). W trakcie rozmowy po przeprowadzeniu konfrontacji pracownicy kontroli wewnętrznej strony pozwanej poprosili powódkę o sporządzenie

stosownego oświadczenia, ale w żaden sposób nie sugerowali jego treści, która pochodziła od A. N. (1) (zeznanie świadka J. S. k 367; zeznanie świadka R. K. k 369).

W wyniku przeprowadzonej w kwietniu 2009 r. kontroli wewnętrznej ustalono, że pożyczki zaciągane na nazwiska ośmiu osób wskazanych w oświadczeniu pisemnym powódki z dnia 21 kwietnia 2009 r. w rzeczywistości przeznaczone były dla R. C., a powódka wiedziała o tym procederze. J. S. sformułował wniosek o rozwiązanie z powódką umowy o współpracę (zeznanie świadka J. S. k 367v, 368; zeznanie świadka P. W. 369 v). Po ujawnieniu wyników kontroli P. W. (2) – kierownik rejonu w (...) S.A. nie proponował powódce awansu na stanowiska kierownicze, tego rodzaju propozycja padła przed ujawnieniem zarzutów wobec A. N. (zeznanie świadka P. W. k 369 v).

W zeznaniach składanych w charakterze podejrzanych przed dniem 7 lipca 2010 r. R. C. (1) i P. S. (1) wskazali, że powódka nie tylko wiedziała o tym, kto jest rzeczywistym beneficjentem zawartych umów, ale także przyjmowała z tego tytułu gratyfikacje finansowe od R. C. (uzasadnienie postanowienia o częściowym umorzeniu śledztwa w sprawie 2 Ds. 127/10 k 26v, k 27, uzasadnienie aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 127/10 k 143, k 158 -158v). Podobnie przesłuchana w charakterze podejrzanej E. A. (1) potwierdziła, że powódka przy zawieraniu umów posiadała wiedzę o tym, że pożyczki są przeznaczone dla R. C. (uzasadnienie aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds. 127/10 k 144).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o powołane dowody oceniając je jako wiarygodne. Przyczyny, dla których czyniąc wskazane ustalenia Sąd Apelacyjny odmówił wiary zeznaniom powódki, a także zeznaniom świadków I. P. i E. G. w części dotyczącej okoliczności sporządzenia przez A. N. (1) pisemnych oświadczeń z dnia 21 kwietnia 2009 r. oraz wyników kontroli wewnętrznej i składanych powódce propozycji awansu, zostaną wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia w ramach oceny powołanego przez apelującego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest zasadna.

W pierwszej kolejności wypada ustosunkować się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 217 § 1 w zw. z art. 227 oraz art. 234 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy pomimo nieprzeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy sygn. IV K 166/11 Sądu Okręgowego w Łodzi i związanych z tym zarzutem wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, bowiem ich ewentualne uwzględnienie aktualizowało potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego w sprawie. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż do zarzucanego uchybienia przepisom prawa procesowego nie doszło, bowiem mimo braku formalnej decyzji w postaci postanowienia o dopuszczeniu dowodów, odpowiadającego dyspozycji art. 236 k.p.c., Sąd I instancji w rzeczywistości włączył do podstawy faktycznej istotne dla rozstrzygnięcia sporu dokumenty pochodzące z postępowania karnego, złożone zarówno przy pozwie przez powódkę, jak i w toku procesu przez stronę pozwaną. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy odwołał się bowiem zarówno do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, jak i zeznań J. S. (1) składanych w postępowaniu karnym w charakterze świadka, powołał się na postanowienie o przedstawieniu zarzutów A. N. (1) oraz na postanowienie o umorzeniu wobec niej śledztwa, a także na sporządzony w sprawie 2 Ds. 127/10 akt oskarżenia (strona 5 i 6 uzasadnienia k 939 -940 akt). Jak podkreślił SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie II PK 273/11(LEX nr 1226842), „przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom postępowania dowodowego”. W ocenie Sądu Apelacyjnego z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie, bowiem mimo braku postanowienia o dopuszczeniu dowodów z omawianych dokumentów Sąd I instancji dokonał ich oceny i w oparciu o nie czynił ustalenia faktyczne. Pozostałe przywołane przez apelującego dokumenty z akt postępowania karnego tj. protokoły z przesłuchania podejrzanych R. C. (1), P. S. (1), E. A. (1), E. J. (1), A. D., Z. D. (1) i Z. M. istotnie zostały przez Sąd I instancji pominięte, ale ta decyzja procesowa znajduje swoje pełne uzasadnienie w treści przepisów art. 227 k.p.c. i art. 235 § 1 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że zeznania wskazanych osób składane w

toku postępowania karnego – z uwagi na zakres postawionych im zarzutów - dotyczyły szeregu okoliczności w żaden sposób nie związanych z przedmiotem niniejszego procesu, a zatem w świetle przepisu art. 227 k.p.c. pozostawały irrelevantne dla rozstrzygnięcia sporu. Ponadto, w toku postępowania karnego osoby te występowały w odmiennej roli procesowej, a ich relacja nie podlegała rygorom charakterystycznym dla zeznań świadka. Nie sposób także pominąć, że oparcie się wyłącznie na dowodach z dokumentów, w sytuacji gdy przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych osób w charakterze świadków w toku niniejszego postępowania było możliwe, mogło prowadzić do naruszenia zasady bezpośredniości z art. 235 § 1 k.p.c.

Przedstawione wyżej rozważania dotyczące braku formalnej decyzji procesowej o dopuszczeniu dowodu, przy jednoczesnym włączeniu określonych dowodów do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia odnoszą się także w pełni do pozostałych wnioskowanych w apelacji dowodów w postaci pisemnych oświadczeń powódki oraz P. S., Z. D. i R. C., wewnętrznych dokumentów strony pozwanej dotyczących zasad udzielania pożyczek, dokumentacji umów pożyczek na nazwiska osób wymienionych w oświadczeniu powódki z dnia 21 kwietnia 2009 r. Pozwany wprost nie formułował co do nich zarzutu naruszenia przepisów proceduralnych, a jedynie domagał się przeprowadzenia dowodów z tych dokumentów w postępowaniu apelacyjnym. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, że wszystkie te dokumenty stały się podstawą ustaleń faktycznych Sądu I instancji (vide strona 3 i 4 uzasadnienie k - 937 ,938 akt), a zatem mimo braku postanowienia wydanego w trybie art. 236 k.p.c., Sąd Okręgowy dowody te przeprowadził. W realiach sporu nie było także potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego o nowy dowód w postaci umów o świadczenie usług łączących powódkę z (...) S.A. W istocie cywilnoprawny charakter łączącego strony stosunku prawnego był między nimi niesporny, a jedynie Sąd Okręgowy w swych rozważaniach przyjął niepoparty żadnym dowodem wniosek o istnieniu między powódką a (...) S.A. zależności charakterystycznej dla stosunku pracy.

Reasumując, w rozpatrywanej sprawie nie doszło do zarzucanego w apelacji uchybienia normom prawa procesowego tj. art. 217 § 1 w zw. z art. 227 oraz art. 234 k.p.c. , nie zachodziła także potrzeba uzupełnienia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co ostatecznie skutkowało oddaleniem przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w apelacji.

Punktem wyjścia dla oceny wszystkich pozostałych zarzutów apelacji jest analiza przywołanego przez skarżącego zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 120 k.p. Ocena powyższego zarzutu decydować bowiem będzie o zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), a tym samym przełoży się na krytykę zarzutów naruszenia prawa procesowego nakierowanych na podważenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją, w której pozwanym z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest osoba prawna, zaś owego naruszenia powódka upatruje w zachowaniu szeregowego pracownika strony pozwanej, który działając z polecenia przełożonego stawiał się w organach ścigania, aby złożyć ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że naruszenie dóbr osobistych powódki nastąpiło niejako dwustopniowo – po pierwsze przez sam fakt złożenia zawiadomienia (a zatem niezależnie od treści wypowiedzi J. S. (1)) w sytuacji braku jakichkolwiek podstaw do negatywnej oceny działalności powódki, a ponadto w związku z treścią ustnego zawiadomienia tj. treścią zeznań złożonych przez J. S. (1), który zataił fakt odwołania pisemnych oświadczeń przez P. S. i Z. D. , a także wysuwał sugestie o uzyskaniu przez powódkę korzyści majątkowej z procedury udzielania pożyczek osobom podstawionym przez ich rzeczywistego beneficjenta. Odpowiedzialność strony pozwanej za zachowanie J. S. (3) Sąd Okręgowy wywiódł z treści art. 120 k.p. Tymczasem, jak trafnie podnosi apelujący, powołany przepis prawa materialnego nie może stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności pracodawcy za naruszenie przez pracownika dóbr osobistych osoby trzeciej. Bezspornie w dniu 1 lutego 2010 r. (data złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa) powódki nie wiązał z pozwanym żaden stosunek prawny, a tym bardziej stosunek pracy. Stąd całkowicie bezprzedmiotowe pozostają rozważania Sądu I instancji odwołujące się do orzeczeń SN powołanych na stronie 12 uzasadnienia, a dotyczących odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika za naruszenie dóbr osobistych, opartych na interpretacji przepisu art. 11¹ k.p. (vide powołany wyrok SN z 10 maja 2012 r. w sprawie II PK 215/11, LEX nr 1226839), czy też personalnej odpowiedzialności naruszciciela działającego jako organ osoby

prawnej - pracodawcy, w przypadku naruszenia dóbr osobistych innego pracownika (vide powołany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyrok SN z dnia 12 października 2007 w sprawie VCSK 249/07, LEX nr 449837).

W piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że art. 120 k.p. nie stanowi samodzielnej materialno prawnej podstawy odpowiedzialności pracodawcy, co skutkuje potrzebą sięgnięcia w tej materii, poprzez art. 300 k.p., odpowiednio do przepisów kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 417-417², art. 430 oraz art. 474 w zw. z art. 471 k.c. (tak m.in. Kodeks pracy. Komentarz pod red. K.W. Barana, WKP 2012 teza 1 do art. 120 k.p.; podobnie Kodeks pracy. Komentarz – M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, Wydawnictwo LexisNexis, W-wa 2010, teza 1 i 2 do art. 120 k.p.). Wadliwie zatem pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego, który rozważał przepis art. 120 k.p. jako samodzielną podstawę odpowiedzialności pozwanego, alternatywną wobec zasad odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Co jednak najistotniejsze, Sąd I instancji całkowicie pominął, iż przepis art. 120 k.p. wskazuje na legitymację bierną pracodawcy wyłącznie w zakresie roszczeń o naprawienie szkody. Tymczasem odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych i niemajątkowe roszczenia zmierzające do usunięcia skutków naruszenia wywodzone z art. 24 § 1 k.c. nie mieszczą się w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej czy też kontraktowej. Nie sposób zatem zasadnie wywodzić, że powołana norma art. 120 k.p. wskazuje na legitymację bierną pracodawcy w zakresie roszczeń niemajątkowych zmierzających do ochrony dóbr osobistych osoby trzeciej naruszonych przez pracownika.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie budzi również wątpliwości, iż J. S. (1) nie był członkiem organu reprezentacji, ani też nie legitymował się umocowaniem pozwanego jako osoby prawnej. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację w pełni podziela, wskazujący, że odpowiedzialność "sprawcza" osoby prawnej za naruszenie cudzych dóbr osobistych, a w konsekwencji jej legitymacja bierna w odniesieniu do roszczenia z art. 24 § 1 zd. k.c. może wchodzić w grę tylko wtedy, gdy inkryminowana wypowiedź pochodzi od osoby pełniącej funkcję organu osoby prawnej (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 28 września 1999 r. w sprawie I ACa 464/99, TPP 2002/3/131; podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 29 sierpnia 2006 r. w sprawie I ACa 310/06, OSA 2009/3/34-53).

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy trudno także przypisać stronie pozwanej ewentualną odpowiedzialność za zadośćuczynienie wywodzone z art. 448 k.c., nawet gdyby uznać, że tego rodzaju roszczenie mieści się w reżimie odpowiedzialności z tytułu naprawienia szkody. Zgodnie z przepisem art. 120 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność majątkową za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych przez pracownika. W doktrynie i judykaturze zgodnie podkreśla się, że pracownik wyrządza szkodę „przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych” wówczas, gdy zachodzi związek funkcjonalny między jego zachowaniem wyrządzającym szkodę a ciężącymi na nim obowiązkami pracowniczymi. Pracodawca nie jest podmiotem wyłącznie odpowiedzialnym za wyrządzoną szkodę, jeżeli wykonywanie obowiązków pracowniczych było jedynie okazją (sposobnością) do wyrządzenia szkody. Zwraca się uwagę na kryteria czasu i miejsca pracy, na związek funkcjonalny między celem działania pracownika a wyrządzeniem szkody. W rezultacie pracownik wyrządza szkodę przy wykonywaniu swych pracowniczych obowiązków, gdy szkoda pozostaje w normalnym wewnątrzno – organizacyjnym funkcjonalnym związku z powierzonymi mu czynnościami, które podjął na podstawie stosunku pracy w celu osiągnięcia zadań związanych z przedmiotem działalności tego zakładu (vide wyrok SN z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie I CKU 110/97, LEX nr 34023; Kodeks pracy. Komentarz – M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, Wydawnictwo LexisNexis, W-wa 2010, teza 5 i 6 do art. 120 k.p.; Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem Tom I, WKP 2012 – K. Jaśkowski, E. Maniewska – teza 3 do art. 120 k.p.). Przy takiej wykładni art. 120 k.p. trudno zaakceptować tezę, iż złożenie ustnego zawiadomienia o przestępstwie i składanie zeznań w charakterze świadka w sprawie karnej stanowi wykonywanie obowiązków pracowniczych. Tego rodzaju działania, nawet jeśli początkową ich inspiracją było polecenie przełożonego, podlegają przepisom regulującym procedurę karną i nadzorowi organów ścigania, a nie pragmatykom służbowym w ramach stosunku pracy i dozorowi pracodawcy. Brak jest także funkcjonalnego związku między tego rodzaju zachowaniem pracownika, a przedmiotem działania strony pozwanej. Z całą mocą podkreślić również trzeba, że procedura złożenia ustnego zawiadomienia o przestępstwie wiąże się z pouczeniem o treści przepisów prawa karnego materialnego i odpowiedzialności za złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie (art. 238 k.k.) oraz o fałszywym

oskarżeniu (art. 234 k.k.). Polega na przesłuchaniu osoby składającej zawiadomienie w charakterze świadka z pouczeniem o treści art. 233 k.k., czyli o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Zindywidualizowana odpowiedzialność karna osoby składającej zawiadomienie o przestępstwie oraz zeznającej w charakterze świadka wyklucza uznanie, że w ramach tej czynności realizuje ona obowiązki pracownicze, podlega nadzorowi i sprawczemu kierownictwu pracodawcy.

Dodatkowo przepis art. 120 k.p. nie ma zastosowania w razie umyślnego wyrządzenia szkody (tak Kodeks pracy. Komentarz – M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, Wydawnictwo LexisNexis, W-wa 2010, teza 4 do art. 120 k.p.; Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem Tom I, WKP 2012 – K. Jaśkowski, E. Maniewska – teza 3 do art. 120 k.p.). Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że składając zeznania w charakterze świadka J. S. nie podał, że zarówno Z. D., jak i P. S. odwołali swoje pisemne oświadczenia dotyczące braku umów z (...) S.A., co może świadczyć o umyślności jego działania. Podobnie ocenić należy wypowiedź o uzasadnionym podejrzeniu co do uzyskania przez powódkę korzyści majątkowych – przeczą temu zeznania samego J. S. złożone w rozpatrywanej sprawie, w których wyraźnie wskazał, że wyniki wewnętrznej kontroli nie potwierdziły tego rodzaju okoliczności.

W świetle dotychczasowych rozważań za zasadny uznać wypada zarzut naruszenia przepisu art. 120 k.p. Innymi słowy przyjąć należy, że na mocy powołanej normy prawnej pozwany nie odpowiada za naruszające dobra osobiste powódki wypowiedzi, czy też zaniechania w zakresie wskazania określonych faktów, stanowiące element zeznań złożonych przez J. S. w postępowaniu karnym.

W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa stała się część zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., a także błędów w ustaleniach faktycznych opartych na wadliwej ocenie zeznań składanych przez J. S. w postępowaniu karnym i ich wpływu na przedstawienie powódce zarzutu w postępowaniu karnym, oceny treści tych zeznań w zakresie ich zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji należało rozważyć, czy dobra osobiste powódki w postaci jej dobrego imienia i czci zostały naruszone przez sam fakt złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Niewątpliwie to pozwany w ramach swoich struktur wewnętrznych był inspiratorem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a J. S. składając zawiadomienie wskazywał na swój związek z (...) S.A. Złożenie zawiadomienia o przestępstwie co do zasady nie jest zachowaniem bezprawnym. Źródłem społecznej powinności w tym zakresie pozostaje przepis art. 304 § 1 k.p.k., zgodnie z którym, każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. W tej sytuacji zaakceptować należy pogląd, iż jedynie celowe i świadome złożenie fałszywego zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie mogłoby naruszać dobra osobiste powódki. W judykaturze zgodnie podkreśla się, że zarówno zawiadomienie o przestępstwie, jak i wskazanie osoby podejrzanej mieszczą się w granicach prawa. Podobnie składanie zeznań w charakterze świadka w procesie karnym co do zasady wyłącza bezprawność wypowiedzi. Jedynie w sytuacji złożenia zawiadomienia z oczywiście z złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdziwości twierdzeń, a także w razie złożenia przez świadka subiektywnie nieprawdziwych zeznań można mówić o zachowaniu noszącym cechy bezprawności (tak SN w wyroku z dnia 9 stycznia 2004 r. w sprawie IV CK 304/02, LEX nr 602281; podobnie w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie III CKN 777/98, LEX nr 51361; tak SA w Gdańsku w wyroku z dnia 11 października 2000 r. w sprawie I ACa 505/00, OSA 2002/2/12; SA w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 1998 r. w sprawie I ACa 1004/98, Apel.W-wa 1999/3/28). Przy analizie sytuacji, w których złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie korzysta z ochrony prawnej, warto odwołać się także do wykładni przepisu art. 204 k.k., który przy niektórych rodzajach przestępstw wprowadza prawny obowiązek denuncjacji. Nawet na gruncie tej normy prawa karnego podkreśla się, że jeśli i postępowanie uruchomione w związku z zawiadomieniem o przestępstwie stanowiącym realizację obowiązku z art. 240 k.k. nie potwierdzi zaistnienia przestępstwa, nie oznacza to, że zawiadomienie należy traktować jako fałszywe, gdyż mianem takim określa się zawiadomienie organu ścigania o przestępstwie ze świadomością, że go nie popełniono. Ustawa

wymaga od zawiadamiającego, by posiadał "wiarygodną wiadomość", co nie wyklucza jej nieprawdziwości (tak m.in. A. M. – Kodeks karny.Komentarz, LEX 2010 teza 2 do art. 240 k.k.).

W świetle dotychczasowych wywodów należało zatem rozważyć, czy istotnie pozwany posiadał informacje, które w dostatecznym stopniu uwiarygodniły przesłanki popełnienia przestępstwa i materializowały społeczny obowiązek z art. 304 § 1 k.p.k. Decydująca jest przy tym świadomość strony pozwanej ex ante a nie ex post, a zatem wiadomości i możliwość ich zweryfikowania, jakimi (...) S.A. dysponował w dacie złożenia zawiadomienia z dnia 1 lutego 2010 r., a nie informacje, jakimi dysponuje aktualnie tj. po zapoznaniu się materiałami zgromadzonymi w toku postępowania karnego. Rację ma skarżący podnosząc, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia w zakresie oceny zachowania powódki i przesłanek zawiadomienia o przestępstwie, została ustalona wadliwie. Apelujący zasadnie wskazuje na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 § 1 k.p.c. i trafnie zarzuca Sądowi Okręgowemu, iż pozostawił poza sferę rozważań część materiału dowodowego i wadliwie ocenił zeznania świadka E. J. i E. A., co do wiedzy A. N. (1) o rzeczywistym beneficjencie pożyczek. Uwadze Sądu I instancji uszło, że ostatecznie sama powódka przesłuchana w charakterze strony potwierdziła tą okoliczność. Wypada zgodzić się z pozwanym, iż nie sposób zaakceptować pierwotnej tezy pozwu o braku jakiegokolwiek wiedzy powódki w tym zakresie, jeśli zważyć na fakt, że pożyczki zaciągnięte przez osoby wskazane w oświadczeniu z dnia 21 kwietnia 2009 r. spłacał R. C. i jego ówczesna konkubina E. A.. Do podobnych wniosków doszły organy ścigania, czemu Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 czerwca 2011 r. o umorzeniu śledztwa wobec powódki, podkreślając nieprawidłowości w udzielaniu pożyczek i wskazując, że powódka co najmniej mogła przypuszczać, że beneficjentem wypłacanych przez nią pieniędzy jest R. C. (1) (k 29 akt). Z dokumentacji umów pożyczek załączonej do akt sprawy, której wiarygodności powódka w żaden sposób nie kwestionowała, wynika, że cały proceder trwał od 2007 r., a niektóre osoby brały więcej niż jedną pożyczkę. Tym samym powódka przy zawieraniu kolejnych umów z E. A. (w tym zwłaszcza przy zawieraniu umowy z dnia 21.04.2009 r., zbieżnej w dacie z czynnościami kontrolnymi J. S. i R. K.), czy z P. S. musiała mieć świadomość, że osoby te nie są ich rzeczywistymi beneficjentami. Podobnie ocenić wypada wiedzę powódki przy zawieraniu umów pożyczek z dnia 25 marca 2009 r. na rzecz Z. D. i E. J.. Umowy te zostały zawarte w mieszkaniu osób wskazanych jako pożyczkobiorcy, ale w obecności R. C. i przy jego pomocy, bowiem ani E. J., ani Z. D. nie kontaktowali się wcześniej z żadnym przedstawicielem spółki (...). Ponadto powódka i I. P. zwracały się do R. C. o potwierdzenie, że pożyczki zostaną spłacone. Całkowicie nieprzekonująca pozostaje w tym zakresie zdawkowa argumentacja Sądu I instancji, który odmawiając wiary zeznaniom świadka E. J. uzasadniał swoje stanowisko wyłącznie tym, że strona pozwana nie przedstawiła innych dowodów, które jednoznacznie potwierdzałyby te okoliczności (vide strona 9 uzasadnienia). Nawet brak innych dowodów zbieżnych w swej konkluzji nie oznacza wcale, że omawiana relacja świadka pozostaje niewiarygodna. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia w sprawie sygn. 2 Ds. 127/10 o częściowym umorzeniu śledztwa, E. J. (1) konsekwentnie przedstawiała okoliczności zawarcia umów pożyczek z dnia 25 marca 2009 r. także w postępowaniu karnym, a ostatecznie sama powódka w trakcie zeznań potwierdziła, że na pewnym etapie działalności miała już świadomość tego, że beneficjentem pożyczek jest osoba trzecia. Umowy pożyczek z dnia 25 marca 2009 r. były zaś jednymi z ostatnich, jakie powódka zawarła przed rozwiązaniem umowy o współpracę ze spółką (...).

Podobnie wadliwa pozostaje próba zdyskwalifikowania zeznań świadka E. A. oparta wyłącznie na twierdzeniu o braku innych dowodów i rzekomej sprzeczności w relacjach świadka i powódki. Wbrew wywodom przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powódka nie zaprzeczyła, by opisywana przez E. A. rozmowa miała miejsce, a jedynie wskazała, że rozmowy takiej nie pamięta (vide protokół rozprawy z 26 marca 2013 r. k 930). W pełni zgodne pozostają przy tym wersje świadka E. A. i powódki co do tego, że w początkowym okresie A. N. (1) nie wiedziała, iż rzeczywistym beneficjentem pożyczek jest R. C., natomiast informacje takie uzyskała w toku dalszej współpracy, przy okazji dokonywania spłat.

Powyższe ustalenia są niezwykle istotne, bowiem bezpośrednio rzutują na ocenę okoliczności, w jakich doszło do podpisania oświadczeń powódki z dnia 21 kwietnia 2009 r. Skoro powódka w tej dacie miała świadomość, że określone pożyczkobiorcy figurujący w pisemnych umowach w rzeczywistości nie otrzymują świadczenia z tytułu pożyczki, to trudno zaakceptować jej relację o „wymuszeniu” treści oświadczenia, czy też o sporządzeniu oświadczenia pod

dyktando pracowników pozwanego. Nie sposób bowiem pominąć, że treść oświadczenia w istocie odzwierciedlała rzeczywistą wiedzę powódki. Powódka nie potwierdziła w oświadczeniu nic ponad to co było jej znane, a zatem, że M. R., R. R., E. A. (1), Z. M., Z. D. (1), P. S. (1), A. D. i E. J. (1) zaciągnęli pożyczki dla R. C. (1). Pozostałe twierdzenia dotyczą wiedzy kierownika tj. I. P. o rzeczywistym beneficjencie pożyczek (oświadczenie k 245). Wypada podkreślić, że w tej samej dacie A. N. (1) sporządziła także drugie oświadczenie dotyczące pożyczek zaciągniętych przez grupę osób związanych z B. I.. Choć oświadczenie to nie wiąże się bezpośrednio z tokiem niniejszego postępowania, to jednak zaznaczyć trzeba, że dotyczyło ono osób, co do których kontrolerzy strony pozwanej w dniu 21 kwietnia 2009 r. nie przeprowadzali żadnych czynności z udziałem powódki. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje także, by dysponowali jakimikolwiek oświadczeniami tych osób, a zatem by w oparciu o inne źródła informacji mogli powziąć wątpliwość co do prawidłowości umów pożyczek udzielonych osobom związanym z B. I.. Skoro wiedzy takiej nie posiadali, to kierując się zasadami logicznego rozumowania należy odrzucić przedstawianą przez powódkę tezę o „wymuszeniu” i podyktowaniu treści tego oświadczenia przez pracowników strony pozwanej, co poddaje w wątpliwość prawdziwość całej relacji powódki co do sposobu sporządzenia obu oświadczeń z dnia 21 kwietnia 2009 r. W rezultacie przedstawiona argumentacja pozwala na odmienną ocenę zeznań powódki oraz zeznań świadków I. P. i E. G. , które okoliczności sporządzenia oświadczeń znają jedynie z relacji samej A. N. (1), i zasadnym czyni zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przy analizie wskazanych dowodów. W konsekwencji, czyniąc ustalenia co do okoliczności sporządzenia pisemnych oświadczeń powódki, Sąd Apelacyjny oparł się na konsekwentnych i wzajemnie spójnych zeznaniach świadków J. S. i R. K.. Z zeznań wskazanych osób wynika ponadto, że Z. D. i P. S. odwołali jedynie swoje pisemne oświadczenia o tym, iż nie podpisali umów pożyczek ze spółką (...). Natomiast podtrzymali, że pożyczki były przeznaczone dla R. C.. Tą wersję zdarzeń uwiarygodnia bezsporny fakt kolejnej wizyty pracownika (...) S.A. u P. S. w dniu 22 kwietnia 2009 r. Gdyby istotnie P. S. w kategorięczny sposób odwołał wszystkie swoje wcześniejsze twierdzenia w trakcie konfrontacji z powódką, nie byłoby żadnej racjonalnej przyczyny dla kontynuowania czynności kontrolnych. Nie można zatem zaakceptować negatywnej oceny zeznań J. S. i R. K. co do okoliczności sporządzenia przez powódkę oświadczeń opartej wyłącznie na założeniu, iż klienci wycofali niekorzystne dla niej oświadczenia, a zatem powódka nie miała podstaw, aby dobrowolnie sporządzać kolejne oświadczenie, które by ją samą obciążało. W trakcie wizyty J. S. , w mieszkaniu rzekomego pożyczkobiorcy był obecny R. C., który po telefonicznej konsultacji z I. P. złożył charakterystyczne oświadczenie o spłacie pożyczek zaciągniętych „na nazwiska” S., D., J., D. i R.. Mimo ustaleń faktycznych co do przebiegu tego zdarzenia, Sąd I instancji zdaje się nie wyciągać żadnych wniosków z treści powyższego oświadczenia, bezkrytycznie akceptując zeznania powódki oraz świadka I. P. o niewykryciu żadnych nieprawidłowości w toku kontroli wewnętrznej prowadzonej przez pracowników (...) S.A. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, raport z kontroli sporządzony przez R. K. i J. S. wcale nie oczyszczał powódki z wszelkich zarzutów, a stwierdzał, że rzeczywistym beneficjentem pożyczek zawartych przez osoby wskazane w oświadczeniu powódki był R. C. (1), co wynika wprost z zeznań świadków J. S. oraz P. W.. W świetle oświadczenia R. C. z dnia 22 kwietnia 2009 r. oraz dokumentacji dotyczącej spłat pożyczek zawierających potwierdzenia wpłat dokonywanych przez R. C. w imieniu kilku pozornie niezwiązanych ze sobą pożyczkobiorców wniosek taki był w pełni uprawniony. Autor raportu ostatecznie wnioskował o zerwanie współpracy z powódką. Dodatkowo na powyższe wyniki kontroli nałożyły się informacje od P. S. o gratyfikacji dla powódki od R. C.. Nawet jeśli J. S. i jego bezpośredni przełożony oceniali twierdzenia P. S. jako „wątpliwe”, to przecież pozwana Spółka w ramach własnych działań nie miała możliwości usunięcia tych zastrzeżeń. Punktem wyjścia dla przyjętej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku krytyki zeznań świadków J. S. i P. W. w zakresie wyników kontroli było całkowicie błędne założenie o istnieniu bliżej nieokreślonych „oficjalnych wyników kontroli wewnętrznej”. Tymczasem do akt sprawy tego rodzaju dokument nigdy nie został załączony, a co więcej brak jest nawet wiarygodnych przesłanek wskazujących na jego istnienie. Jedyne raport wewnętrzny sporządził świadek J. S., a jego adresatem był świadek P. W.. W tym stanie rzeczy próba podważenia ich zeznań poprzez odwołanie się do nieistniejącego dokumentu oraz zeznań powódki, czy też świadka I. P. – z których żadna nie wskazywała nawet kiedy i ewentualnie w jakich okolicznościach zapoznała się z pisemnym raportem pracowników kontroli wewnętrznej, musi być oceniona jako nieskuteczna. Jedyne uzupełniająco wypada zauważyć, iż dokonując oceny zeznań J. S. i P. W. w zakresie wyników kontroli wewnętrznej, Sąd Okręgowy przypisuje im stwierdzenia, których nie sposób doszukać się w treści zeznań. Żaden ze wskazanych świadków nie twierdził, że raport z kontroli zawierał tezy o uzyskaniu przez powódkę korzyści finansowych lub potwierdzał fakt zawarcia umowy z osobą nietrzeźwą (vide zeznania świadka J. S. k 368v, zeznanie świadka P. W. k 369v). Oceniając zebrany

materiał dowodowy i uznając za wiarygodne zeznania powódki oraz świadka I. P., a odmawiając wiary zeznaniom świadków J. S., R. K. i P.W. Sąd Okręgowy nadmierną wagę przywiązał także do sposobu rozwiązania umowy, jaką łączyła strony i do braku postępowania dyscyplinarnego wobec powódki. I w tym wypadku Sąd I instancji poczynił założenie, które nie tylko nie miało oparcia w materiale dowodowym, ale pozostawało w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami stron. Stron nie wiązała bowiem umowa o pracę – co wyraźnie wskazuje sama powódka już w pozwie. Powódka świadczyła na rzecz (...) S.A. usługi na podstawie umowy o współpracy, stąd wyciąganie wobec niej jakichkolwiek konsekwencji dyscyplinarnych charakterystycznych dla stosunku pracy nie było możliwe, a alternatywą dla rozwiązania umowy za zgodą obu stron było ewentualne odstąpienie od niej. Nie sposób również podzielić przedstawionej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, która doprowadziła do ustalenia o propozycji awansu dla powódki w chwili, gdy ta zdecydowała się rozwiązać umowę łączącą ją ze stroną pozwaną. Ani powódka, ani świadek I. P. nie potrafiły jednoznacznie wskazać osoby, która tego rodzaju propozycje składała, zaś świadek P. W. stanowczo temu zaprzeczył, podkreślając jednocześnie, że przed ujawnieniem zarzutów istotnie bardzo dobrze oceniał pracę A. N. (1) i wtedy proponował jej awans. Nie można również pominąć, że w świetle wniosków raportu z kontroli wewnętrznej jakakolwiek propozycja awansu, rozumianego jako zmiana dotychczasowych warunków umowy o współpracy, była całkowicie nieuzasadniona. W tym stanie rzeczy za zasadne należy uznać zarzuty apelacji nakierowane na wykazanie błędów w ustaleniach faktycznych i uchybienie przepisowi prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów z zeznań świadków J. S., R. K. i P. W..

Zasadność zarzutów dotyczących oceny dowodów, skutkująca częściowo odmiennymi ustaleniami faktycznymi Sądu Apelacyjnego, przekłada się na ocenę zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Należy bowiem uznać, że w świetle prawidłowo zakreślonej podstawy faktycznej sporu pozwany dysponował dostatecznymi przesłankami, by powziąć uzasadnione podejrzenie, iż powódka udzielała kolejnych pożyczek przy pełnej świadomości, że kto inny niż osoba figurująca jako pożyczkobiorca jest ich rzeczywistym beneficjentem. Już po rozwiązaniu umowy łączącej strony informacje te zostały dodatkowo uwiarygodnione poprzez działania organów ścigania. Spółka (...) w wyniku czynności postępowania karnego i zapytań kierowanych przez Policję powzięła dodatkowe wiadomości o R. C. oraz o zawieraniu umów pożyczek w ramach z góry zaplanowanej działalności przestępczej. Działania organów ścigania koncentrowały się przy tym wokół grupy osób, które były klientami powódki i co do których powódka sporządziła oświadczenie z dnia 21 kwietnia 2009 r. Wszystkie te okoliczności analizowane łącznie mogły u strony pozwanej rodzić przekonanie, że pożyczki były udzielone nieprawidłowo, w warunkach narażających ją na szkodę, a zatem dawały podstawy do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Podkreślić trzeba, iż składający zawiadomienie w trybie art. 304 § 1 k.p.k. nie musi znać wszystkich znamion przestępstwa, czy też wskazywać, że dany czyn wypełnia znamiona określonego stypizowanego przestępstwa. W rezultacie zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym razie nie daje podstaw dla zaakceptowania tezy, iż działanie strony pozwanej podjęte było przy pełnej świadomości nieprawdziwości zawiadomienia lub z zamiarem wyrządzenia powódce dolegliwości, a zatem ich podjęte zostało w warunkach uchylających jego ochronę prawną. Z pewnością nie da się także wyprowadzić w ślad za Sądem Okręgowym wniosku, że jedynie na skutek zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez J. S. z polecenia strony pozwanej powódka stała się podejrzaną w postępowaniu karnym. Śledztwo w sprawie toczyło się już wcześniej, a przedstawiając A. N. (1) zarzuty, co w świetle przepisu art. 71 § 1 k.p.k. dawało jej status osoby podejrzanej, organ ścigania opierał się także na innych dowodach, co wprost wynika z treści uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa i aktu oskarżenia. Organy ścigania dysponowały bowiem w tej dacie obciążającymi powódkę zeznaniami podejrzanych P. S., E. J., E. A. i R. C., a także dokumentacją dotyczącą zawarcia i spłaty pożyczek.

Dotychczasowe wywody prowadzą do wniosku, że działaniu strony pozwanej polegającemu na wydaniu polecenia złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie sposób przypisać cech bezprawności, a tym samym trafny pozostaje przywołany w apelacji zarzut naruszenia dyspozycji art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Jednocześnie brak podstawowej przesłanki warunkującej odpowiedzialność (...) S.A. z tytułu naruszenia dóbr osobistych czyni bezprzedmiotową dalszą analizę zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 448 k.c. i art. 362 k.c., zmierzających do podważenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo jako niezasadne. Konsekwencją zmiany wyroku była także modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przed Sądem I instancji.

O kosztach tych Sąd Apelacyjny rozstrzygnął ostatecznie na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację majątkową powódki, fakt, że aktualnie samotnie wychowuje ona dziecko, a nadto uwzględniając, iż złożenie pozwu podyktowane było subiektywnym poczuciem krzywdy, której doznanie powódka wiązała – jak się okazało niesłusznie – z działaniem strony pozwanej poprzez osobę J. S..

Powyższe względy zadecydowały także ostatecznie o odstąpieniu w oparciu o art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego.